

Mateusz i Jacek Tomczakowie, twórcy ziemniaków na patyku - JazzyChips , opowiadają o biznesie i nowym pomysle na działalność - parówce w cieście na patyku – RockDog.

Czym jest JazzyChips?

JazzyChips to nazwa smażonych ziemniaków na patyku podawanych z przyprawami. Naszym klientom proponujemy wszystko co niezbędne do ich produkcji.



Skąd wziął się pomysł na zakręcone ziemniaki?

Biznesowa idea pojawiła się tuż po studiach. Jako świeżo upieczeni absolwenci Politechniki Wrocławskiej i Uniwersytetu Przyrodniczego wybraliśmy się na zagraniczne targi w Azji. Na jedynym z festynów zauważyliśmy zakręcone ziemniaki smażone w głębokim tłuszczu. Po powrocie do Polski zabraliśmy się do konstruowania maszyny. Pomogło nam w tym inżynierskie wykształcenie. Wciągu 3 miesięcy powstał prototyp maszyny. Po kilku poprawkach maszyna była gotowa i zabraliśmy się za stworzenie pełnej oferty. Nazwę wymyśliliśmy wspólnie z Tatą, logo zleciliśmy firmie zewnętrznej i skompletowaliśmy pozostałe elementy zestawu. Zależało nam, aby komplet zmieścił się do osobowego samochodu bo takim dysponowaliśmy. Ponieważ dla chcącego nic trudnego udało nam się pełny zestaw maszyny, smażalnika, namiotu, stolików, patyczków, przypraw, oleju „upchnąć” do starego Mercedesa C180?.

Czy firma oferuje sprzęt do produkcji, czy również sami sprzedajecie Państwo Jazzy Chips?

Prowadzimy zarówno własne punkty jak również dzielimy się naszym pomysłem na biznes z innymi sprzedając im wszystko, co potrzeba, aby podobny biznes prowadzić. Nie jest to jednak franczyza. Odsprzedajmy innym nasz

sprawdzony pomysł na biznes. Istotna różnica jest taka, że nie podpisujemy żadnych umów, ani też nasz klient nie zobowiązuje się do żadnych opłat na naszą rzecz. Zasady współpracy są więc bardzo proste. Nie ma zapisów „drobnym druczkiem”. Punkty naszych klientów wzbudzają duże zainteresowanie. Powtarzają się pytania "jak to się robi". Klientom podobają się JazzyChips bo to coś nowego, innego od hamburgera, kebaba czy frytek.

Od niedawna proponujecie klientom nowy produkt. Czym jest RockDog?

Zgadza się. Nie spoczywamy na laurach i ciągle szukamy ciekawych pomysłów. Od dwóch miesięcy w naszej ofercie znajduje się marka RockDog. Jest to parówka w chrupiącym cieście na patyku. To absolutna nowość na Polskim rynku.

Z tego wynika, że kryzys Wam nie straszny?

Patrząc na liczbę zamówień i zainteresowanie naszą ofertą to można powiedzieć, że na dzień dzisiejszy nie odczuwamy kryzysu. Dla jednych kryzys to problemy dla innych szansa i my staramy się tą szansę wykorzystać. Oczywiście nie bagatelizujemy zawirowań na rynku, ale póki co z optymizmem patrzymy w przyszłość.

Czy wielu Polaków jest zainteresowanych kupnem Państwa maszyn?

Zainteresowanie rozkłada się równo pomiędzy osoby szukające pomysłu oraz właścicieli małych gastronomii i restauratorów, którzy chcą wzbogacić swoją ofertę. Każdy klient może kupić wybrane elementy zestawu. Nie ma obowiązku zakupu wszystkich sprzętów. Osoby zaczynające przygodę z biznesem zazwyczaj kupują całe zestawy, natomiast właściciele gastronomii zamawiają pojedyncze maszyny do JazzyChips lub RockDog. Nasi klienci pochodzą zarówno z dużych miast jak i mniejszych miasteczek i wsi. Zestawy, które sprzedajemy są na tyle mobilne, że można je bardzo szybko przenosić w nowe miejsca dlatego klienci nie są tylko mieszkańcami dużych, turystycznych miejscowości.

Co jest najważniejsze w tym biznesie?

Na pewno najistotniejszym czynnikiem decydującym o powodzeniu biznesu jest lokalizacja. To od miejsca, w którym stanie punkt JazzyChips lub RockDog zależy czy biznes okaże się dochodowym przedsięwzięciem czy może po krótkim czasie trzeba będzie zwijać biznes. Najlepsze na sprzedaż JazzyChips są duże masowe imprezy, miejscowości turystyczne, nadmorskie deptaki. Co ciekawe nasze produkty sprzedają się nie tylko w sezonie letnim. Zimą ciepły ziemniak na patyku sprzedaje się równie dobrze np. w zimowych kurortach. Więcej na stronie JazzyChips.pl.

Dziękujemy za rozmowę

jazzychips.pl